



FILIP KUBIACZYK\*

### W obronie Karola V, ostatniego cesarza Zachodu\*\*

#### In defence of Charles V, the last emperor of the West

**Streszczenie:** Niniejszy artykuł recenzyjny dotyczy biografii Karola V autorstwa Geoffreya Parkera. Ze względu na skalę wykorzystanych źródeł i poruszonych w niej wątków, stanowi ona najpełniejszy obraz życia cesarza z wszystkich dotąd opublikowanych. Jednak nie jest książką całkowicie bezstronną, ani udaną jeśli chodzi o rewizję najbardziej kontrowersyjnych zagadnień z życia i panowania Karola V. W artykule została zakwestionowana główna teza Parkera jakoby u podstaw polityki cesarskiej leżał interes dynastyczny. W uzasadnieniu argumentuje się, że polityka dynastyczna pełniła funkcję służebną wobec idei jedności chrześcijańskiej Europy, którą Karol V próbował realizować w obliczu narodzin nowych ideologii i powstawania państw narodowych

---

\* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Kultury Europejskiej, ul. J. Kostrzewskiego 5–7, 62-200 Gniezno, e-mail: felipe79@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0003-4124-6480.

\*\* Geoffrey Parker, *Carlos V. Una nueva vida del emperador*, trad. del inglés de Victoria E. Gordo del Rey, Editorial Planeta, Barcelona 2019, pp. 990 + kolorowe ilustracje, mapy i tablice genealogiczne.

**Summary:** This review article is concerned with Geoffrey Parker's biography of Charles V. In view of the extent of sources the author employs and the aspects he addresses, this is the most comprehensive account of the emperor's life, outstripping any that have been published so far. However, it is not entirely impartial nor successful with regard to revision of the most controversial issues in Charles V's life and reign. The article thus challenges the principal proposition of Parker's, namely that the emperor's policies were founded on dynastic interests. In order to substantiate this assertion, the author argues that the dynastic policy was ancillary to the idea of unity of Christian Europe, which Charles V sought to pursue faced with the emergence of both new ideologies and new nation-states.

**Słowa kluczowe:** Geoffrey Parker, Karol V, cesarstwo, Habsburgowie, Hiszpania

**Keywords:** Geoffrey Parker, Charles V, Empire, The Habsburgs, Spain

Opublikowana przez prestiżowe wydawnictwo barcelońskie Planeta książka Geoffreya Parkera<sup>1</sup>, budziła duże zainteresowanie zanim jeszcze znalazła się w księgarniach. Wszystko za sprawą retoryki promocyjnej wydawnictwa, które na swojej stronie internetowej zapowiadało ją jako biografię definitywną<sup>2</sup>. Przyznam, że informacja ta, poza naturalną ciekawością, wywołała u mnie zwątpienie. Historyk wszak powinien wystrzegać się określenia definitywny, które stoi w sprzeczności z niemożliwym do osiągnięcia postulatem ostatecznej oceny jakiegokolwiek postaci historycznej. W tym przypadku tak określoną zapowiedź trudno tłumaczyć wyłącznie

---

<sup>1</sup> Geoffrey Parker (ur. 1943), historyk angielski, uczeń Johna H. Elliotta, znawca historii Hiszpanii XVI i XVII w., autor m.in. takich książek jak: *El ejército de Flandes y el camino español* (1991; wyd. polskie: *Armia Flandrii i Hiszpańska Droga 1567–1659. Przyczyny hiszpańskich zwycięstw i porażek w Niderlandach*, Wydawnictwo: Napoleon V, Oświęcim 2018); *La gran estrategia de Felipe II* ((1998); *La guerra de los Treinta Años* (2007); *Felipe II: la biografía definitiva* (2010, pierwsze wyd. 1978 – wyd. polskie: *Filip II*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985); *La Gran Armada* (2011); *El siglo maldito* (2013); *El rey imprudente* (2015).

<sup>2</sup> <https://www.planetadelibros.com/libro-carlos-v/289182> (dostęp: 4.12.2018).

marketingowymi regułami rynku wydawniczego<sup>3</sup>. Wątpliwości podsyciły jeszcze konstatacje angielskiego historyka, który we wstępie książki stwierdza, że wszystkie dotychczasowe prace o Karolu V zawierają błędy, a wiele z nich charakteryzuje brak bezstronności, ignorowanie źródeł i ideologiczność przekazu (s. 11). Co więcej, Parker deklaruje, że w swojej biografii zamierza „korzystać ze wszystkich dostępnych źródeł o Karolu” (s. 13). Mając na uwadze ich ogrom, ponad sto tysięcy dokumentów sporządzonych w językach niderlandzkim, francuskim, niemieckim, włoskim, łacińskim i hiszpańskim, realizacja zakładanego celu *a priori* wydaje się trudna do wykonania. Takie stanowcze i rzadko spotykane odwołanie się do całościowej bazy źródłowej o Karolu można odczytywać jako próbę zapewnienia sobie „źródłowego alibi”. Chodzi o przekonanie, że jeśli przebadamy wszystkie źródła dotyczące Karola V, to jego wizerunek uzyskany na tej podstawie będzie bardziej zbliżony do prawdy. Musimy jednak pamiętać o tym, co podkreślał Jerzy Topolski, że źródło historyczne nie jest jako takie źródłem prawdy, i że historyk jest kreatorem przeszłości, a nie jej odtwórcą, gdyż nie ma do niej bezpośredniego dostępu<sup>4</sup>. Sam fakt odwoływania się do źródeł nie jest gwarantem obiektywności i nie uwalnia autora od pomyłek i subiektywnych interpretacji wychodzących poza to, co znajduje się w źródłach, ani pokusy ideologizacji swoich badań.

W niniejszym tekście zamierzam pokazać, że w przypadku książki Parkera nie tylko nie mamy do czynienia z biografią definitywną, ani też z dziełem całkowicie bezstronnym. Co więcej, jak zapowiada tytuł mojego artykułu, wykazę, że w swoich osądach Parker bywa niesprawiedliwy, wyciągając zbyt daleko idące wnioski, które zwyczajnie krzywdzą Karola.

\*

Jeśli chodzi o strukturę książki, to składa się ona ze wstępu (s. 11–22); czterech części ułożonych według kryterium chronologicznego (s. 23–635); dodatku, w którym autor odnosi się do kilku kontrowersyjnych kwestii

---

<sup>3</sup> Nie sposób nie widzieć tu celowego nawiązania do biografii Filipa II, przez samego autora określonej w tytule biografią definitywną (zob. przypis 1).

<sup>4</sup> J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998, s. 35 i 55.

związanych z panowaniem Karola V, takich jak spór wokół autorstwa „Pamiętników” cesarza, czy jego domniemanej nieślubnej córki Izabeli (s. 621–635); podziękowań, w których autor podkreśla, że pomysł napisania biografii Karola zrodził się u niego w momencie, gdy zidentyfikował manuskrypt B 2955 znajdujący się w czytelni Hispanic Society of America, który okazał się oryginałem instrukcji Karola do Filipa II z 1543 roku (s. 637–641); wyjaśnienia konwencji, głównie językowych, stosowanych w książce (s. 643–645); chronologii życia Karola, ukazanej w sposób niezwykle interesujący: punktem wyjścia jest rok 1494 i traktat w Tordesillas, a wieńczy go rok 1562, w którym brat Karola, Ferdynand, ogłasza elekcję Maksymiliana II, swojego syna, na króla rzymskiego, zaś samo kalendarium zostało podzielone na trzy obszary geograficzne: pierwszy, obejmujący Hiszpanię, Włochy i Morze Śródziemne; drugi, Niderlandy, cesarstwo i Francję; i trzeci, Anglię, Szkocję i Amerykę (s. 647–672); wykazu skrótów używanych w przypisach i źródłach (s. 673–677); informacji o istniejących źródłach odnoszących się do postaci Karola V<sup>5</sup> (s. 679–732); wykazu przypisów (s. 733–906), które z uwagi na ich dużą liczbę, i to, że znajdują się z tyłu książki, utrudniają lekturę równoległą tekstu głównego i przypisów; wykazu źródeł i bibliografii (s. 907–969), który uwzględnia tylko pozycje przywołane przez autora; wykazu ilustracji (s. 967–969) oraz indeksu osobowego (s. 971–969). W książce oprócz wspomnianych ilustracji w liczbie 39, z których czytelnik może dowiedzieć się wielu interesujących i mało znanych rzeczy związanych z postacią cesarza<sup>6</sup>, znajdują się także mapy (s. 29, 133, 311) oraz drzewa i tablice genealogiczne (s. 27, 482). Warto też nadmienić, że książka została wydana na papierze ekologicznym, co w kontekście pokaźnej liczby stron zasługuje na uznanie.

---

<sup>5</sup> Informacje zebrane w tej części są niezwykle ważne dla badaczy postaci Karola, którzy mogą znaleźć tutaj wskazówki gdzie należy szukać dokumentów dotyczących konkretnych aspektów życia i polityki cesarza. Parker wykonał w tym zakresie tytaniczną pracę, z której na pewno skorzystają następne pokolenia badaczy.

<sup>6</sup> Przykładowo ilustracja numer 10 przedstawia list napisany przez Karola w języku niemieckim do każdego z elektorów w Rzeszy w związku z elekcją cesarską. Z opisu pod ilustracją dowiadujemy się, że z uwagi na jego pierwsze kroki stawiane w tym języku, Karol kopiował treść z pierwszego listu, który służył mu za wzór przy redagowaniu kolejnych.

We wstępie, poza kwestiami już wspomnianymi, autor w klarowny sposób wyjaśnia jakie są główne cele jego biografii: po pierwsze, interesuje go zbadanie tego, w jaki sposób Karol podejmował kluczowe decyzje, które wpływały na charakter i funkcjonowanie pierwszego trwałego transatlantyckiego imperium świata; po drugie, odpowiedź na pytanie czy klęski cesarza zależały od niego samego, czy leżały w strukturze jego imperium; i po trzecie, ukazanie tego jak żył Karol V, zwłaszcza co dla niego oznaczało bycie cesarzem (s. 13). Parker podnosi też dwie kwestie, które są ważne w kontekście całościowej narracji. Chodzi o Amerykę w polityce cesarskiej, kiedy stwierdza, że Karol V „był jedynym władcą XVI wieku, który miał odwagę wziąć w obronę prawa tubylców amerykańskich i, mimo że wiele z jego wysiłków poniosło fiasko, zasługują [one] na szczególną uwagę”, oraz jego relacje z matką, Joanną Szaloną, wokół której Karol świadomie podtrzymywał wykreowany „fikcyjny świat”, okłamując ją i okradając na każdym kroku (s. 17–19). Zdecydowałem się wyróżnić te dwie kwestie, ponieważ problem Ameryki w polityce Karola V należy do kontrowersyjnych i słabiej zbadanych tematów jego działalności, a Parker nie stroni od nowych interpretacji. Natomiast temat relacji Karola z Joanną służy autorowi do podważenia moralności cesarza, z czym trudno się do końca zgodzić.

Nie można również pominąć interesującego zabiegu, do którego przyznaje się Parker. Otóż idzie on tropem szesnastowiecznego humanisty Juana Paeza de Castro, który miał w planach opisanie życia cesarza i w tym celu nauczył się wielu języków, zgłębił różne dyscypliny i chciał podróżować do miejsc, do których udawał się Karol, niestety śmierć obu przeszkodziła w realizacji tych planów (s. 17). Parker wyznaje, że jest podobny do Paeza, gdyż sam również nauczył się kilku języków, zadbał o swoje wykształcenie, odwiedził miejsca, w których przebywał cesarz, przeczytał wiele dzieł na jego temat, i podobnie jak Paezowi nie było mu dane skonsultować wielu spraw z cesarzem (s. 21). Podążanie współczesnego historyka za pomysłem szesnastowiecznego humanisty z pewnością działa na wyobraźnię czytelnika.

W części pierwszej zatytułowanej „Młody Karol” (s. 23–105), Parker omawia życie Karola od narodzin, poprzez dzieciństwo i wychowanie, aż po objęcie przez niego tronu Hiszpanii (lata 1500–1517). Podkreśla rolę ciotki Karola, Małgorzaty Burgundzkiej, która *de facto* zastąpiła młodemu

chłopcu rodzoną matkę Joannę, nie interesującą się losem swoich dzieci (s. 34). Jak pisze, Karol i jego siostra Leonora, „zamienili się w «projekt Małgorzata», rodzinę, której nigdy nie mieli” (s. 45). Mimo tej początkowej fascynacji Małgorzatą, kiedy Karol zaczął się stopniowo emancypować politycznie, odsunął ciotkę w cień. Małgorzata nie mogła się pogodzić z olbrzymim wpływem, jaki wywierali na Karola jego doradcy, zwłaszcza Chièvres (Guillermo de Croy) i Jean le Sauvage. Kwestia ta była zresztą szeroko komentowana przez współczesnych Karolowi, a później – i również obecnie – stała się jednym z wiodących tematów historiografii karolińskiej. Zdaniem Parkera „emancypacja Karola wpłynęła negatywnie nie tylko na Małgorzatę, ale także na Maksymiliana” (s. 77). Mimo że ten radził Karolowi, by polegał na Małgorzacie, postawa wnuka wobec niej wpłynęła na to, że „Habsburgowie faktycznie stracili kontrolę nad sprawami Niderlandów” (s. 78).

W istocie mamy tu dowód przeciwko tezie promowanej przez samego Parkera o interesie dynastycznym, którym rzekomo kierował się Karol w swojej polityce. Angielski historyk wyraźnie pozostaje pod wpływem Karla Brandiego, który jeszcze w latach trzydziestych XX wieku sformułował pogląd jakoby nadrzędnym celem, którym kierował się Karol V, była dynastia i jej interesy. To nie przypadek, że na kartach swojej książki Parker składa hołd niemieckiemu badaczowi, gdy pisze: „Wszyscy historycy cesarza mamy szczególny dług u Karla Brandiego (1868–1941)” – s. 638. Dlatego nie dziwi marginalne potraktowanie Erazma z Rotterdamu w kontekście jego wpływu na Karola. Parker ogranicza się do stwierdzenia, że Erazm odrzucił propozycję, by zostać tutorem Karola, ale utrzymywał z nim korespondencję i zadedykował mu dwie książki (s. 47)<sup>7</sup>. Ta mar-

---

<sup>7</sup> To, że Erazm nie chciał zostać prywatnym nauczycielem młodego księcia, nie może dziwić. Wszak wielki humanista czuł się nauczycielem największych ówczesnych monarchów europejskich. Zwracali się do niego o rady m.in. Henryk VIII i Franciszek I. Ponadto praca w charakterze tutora kolidowała z rolą intelektualisty, do jakiej Erazm czuł się powołany. Dlatego na początku 1516 r. Erazm zgodził się zostać doradcą Karola z tytułem rady. Zob. J. Huizinga, *Erazm*, przeł. M. Kurecka, Warszawa 1964, s. 130. O wpływie Erazma i jego dzieła świadczą m.in. deklaracje i decyzje polityczne Karola, w których odnaleźć można wiele sugestii uczonego humanisty. Erazm pochwalał pokojową politykę Habsburgów, a w Karolu widział jej godnego kontynuatora. Wielkim zwolennikiem wpły-

ginalizacja postaci Erazma w znaczący sposób zdeformowała wizję młodzińcych lat Karola. Znamienne jest zwłaszcza podkreślanie przez Parkera znaczenia dla niego dzieła „Rycerz niezłomny” Oliviera de la Marche, a zlekceważenie „Wychowania księcia chrześcijańskiego” Erazma. A właśnie tej książki Rotterdamszczyka młody Karol nie wypuszczał z rąk<sup>8</sup>. Zauważmy, że na jej kartach Erazm formułuje krytykę polityki dynastycznej, która ma na celu gromadzenie różnych państw w ręku jednego tylko władcy. Erazm radzi, by władca, zamiast zabiegać o powiększenie swoich ziem, troszczył się o ulepszenie swego kraju: „[...] należy starać się o pozostawienie spadkobiercom nie największego państwa, lecz kraju lepszego i o lepiej zabezpieczonej trwałości”<sup>9</sup>. Mamy tu wizję księcia chrześcijańskiego całkowicie sprzeczną z tą, którą proponował Karolowi Maksymilian I, starając się przeciwstawić jego zobowiązania moralne wobec poddanych obowiązkom wobec swojego rodu.

Marginalizacja Erazma i erazmianistów hiszpańskich, zwłaszcza braci Alfonsa i Juana de Valdés oraz Antonia de Guevary, nie wydaje się więc przypadkowa. Parker właściwie nie poświęca miejsca na idee, którymi kierował się Karol w swojej polityce. Zamiast tego wyolbrzymia czynnik dynastyczny, który stanowi oś konstrukcyjną jego książki. Zdumiewa pominięcie klasycznego dzieła Marcela Bataillona, czy pracy Jose Luisa Abellana<sup>10</sup>. W wizji Parkera miejsce Erazma zajął dziadek Maksymilian Habsburg, jako wzór dla przyszłego cesarza. Jak pisze: „Maksymilian był jedynym męskim wzorem jakiego Karol posiadał w latach 1505–1517” (s. 55). Chciał on rekonstrukcji chrześcijańskiego imperium światowego a to wymagało kłęski

---

wu Erazma na Karola był kanclerz Jean le Sauvage. Zob. *Wstęp do Erazm z Rotterdamu, Wybór pism*, przeł. M. Cytowska, E. Jędrkiewicz, M. Mejor, Wrocław 1992, s. LIV.

<sup>8</sup> Erazm z Rotterdamu, *Pisma moralne*, przeł. M. Cytowska, Warszawa 1970, s. 21.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 286.

<sup>10</sup> M. Bataillon, *Érasme et l'Espagne. Recherches sur l'Histoire spirituelle du XVI siècle*, Paris 1937 (wydanie hiszpańskojęzyczne *Erasmus y España*, Madrid 1998); J. L. Abellán, *El erasmismo español*, Madrid 2005. Pominięcie roli erazmianizmu w Hiszpanii tym bardziej zdumiewa, że ruch ten cieszył się poparciem samego Karola i członków jego dworu. Erazmianizm był postrzegany jako alternatywa dla luteranizmu i Kościoła trawionego korupcją. To nie przypadek, że największe represje wobec zwolenników erazmianizmu w Hiszpanii miały miejsce podczas dłuższych nieobecności Karola.

Francji i odzyskania Konstantynopola jako preludium do pokoju na świecie. Podobieństwo do Maksymiliana miało się u Karola przejawiać w tym, że go imitował: stawał na czele piechoty, chciał być koronowanym na cesarza, wyzywał na pojedynek Franciszka I, a Sulejmana Wspaniałego na turniej (s. 55). Co więcej, Parker twierdzi, że Karol „planował odzyskać władzę Karola Wielkiego, którego potomkami Habsburowie się określali, oraz zneutralizować Francję jako wstępny krok do przewodzenia krucjacie, w celu odzyskania Konstantynopola” (s. 55).

Trudno zgodzić się z taką interpretacją, gdyż Karol chciał jedynie neutralizacji Francji, i to z powodów defensywnych, bez ambicji podbijania jej czy zniszczenia<sup>11</sup>. Nie marzył też o imperium Karola Wielkiego<sup>12</sup> ani krucjacie. Parker bezpodstawnie przypisuje Karolowi intencje Maksymiliana. Krucjata w ogóle nie mieściła się w projekcie ideowo-politycznym Karola. Wszystkie jego walki z islamem, oprócz aspektu moralno-religijnego, zawierały silny komponent handlowy i obronny (zabezpieczenie interesów Hiszpanii, Włoch czy Rzeszy). Błędem Parkera jest to, że postrzega walkę z islamem przez pryzmat interesów dynastii habsburskiej i średniowiecznej idei krucjaty, bez uwzględnienia szerszego kontekstu.

Taki sam cel Parker przypisuje Ferdynandowi Katolickiemu, który miał dążyć do odzyskania Jerozolimy i Konstantynopola (s. 82), co jest nieporozumieniem. Ferdynand, w przeciwieństwie do Izabeli Katolickiej, kierował się racją stanu i nie pojmował walk z muzułmanami jako krucjat. Często szafował pojęciem krucjaty, aby uzyskać od papieżstwa środki na wojny, które *de facto* były wykorzystywane dla obrony hiszpańskich wybrzeży

<sup>11</sup> W rywalizacji Franciszka I z Karolem V agresorem był król Francji, który miał obsesję na tle sukcesów swojego adwersarza. Jak notuje cesarski kronikarz Prudencio de Sandoval: „Zazdrość o jego [Karola] potęgę, była dla [Franciszka] nie do zniesienia, powodując burzę w jego żyłach, przechodzącą aż do jego duszy”. P. de Sandoval, *Historia de la vida y hechos del emperador Carlos V*, red. C. Seco Serrano, Madrid 1955, t. 1, s. 458. Więcej na ten temat zob. F. Kubiaczyk, *Cesarz Karol V. Klęska polityki, triumf idei*, Oświęcim 2017, s. 146–154.

<sup>12</sup> Parker przecenia również plany Karola Wielkiego, który chciał jedynie odtworzenia imperium rzymskiego i umocnienia dominacji frankijskiej. Zob. J. Le Goff, *¿Nació Europa en la Edad Media?*, Barcelona 2003, s. 29.



śródziemnomorskich<sup>13</sup>. W ogóle to dowartościowanie przez Parkera Maksymiliana kosztem Małgorzaty i Erazma, jest znamienne kiedy zestawimy je z krytyką jaką formułuje on pod adresem hiszpańskiego dziadka Karola, co ma bardziej uwiarygodnić przywiązanie wnuka do dynastii Habsburgów. Parker wini wręcz Ferdynanda za ekspedycje do Afryki (1509–1510) i aneksję Nawarry (1512), które wywołały gniew Francji i sułtana osmańskiego, generując duże środki na wojny z nimi (s. 83). Zarzuca też Ferdynandowi przesładowanie zwolenników Filipa Pięknego.

Taka ocena działań Ferdynanda dowodzi stronnictwo Parkera. Angielski historyk nie bierze pod uwagę profrancuskiej i jawnie antyferdynandzkiej polityki zięcia Filipa<sup>14</sup> i jego zwolenników, która utrudniała realizację projektu zjednoczenia Hiszpanii, a także utrzymanie pokoju w Europie. Parker nie docenia też zwrotu, jakiego w swojej polityce wobec Francji dokonał Ferdynand, decydując się na małżeństwo z Germaną de Foix, siostrzenicą króla Francji. Nie ulega wątpliwości, że było to małżeństwo w imię racji stanu, gdyż jak pisał Nicollò Machiavelli: „Kiedy chodzi bowiem o ocalenie ojczyzny [...] nad wszystko inne zważyć należy wtedy na to, aby zapewnić jej przetrwanie i uratować jej wolność”<sup>15</sup>.

Cześć druga książki pt. „Gry o tron”, obejmuje lata 1517–1531. Miały wówczas miejsce wydarzenia, które na zawsze zdeterminowały panowanie Karola. Najważniejszymi problemami poruszonymi w tej części przez autora są relacje Karola z jego matką, początek reformacji, elekcja cesarska, wojny z Francją i rywalizacja z Franciszkiem I Walezjuszem, oraz rola kanclerza Mercurina Gattinarry. Zacznę od Joanny Szalonej (autor wyraźnie wspiera

---

<sup>13</sup> Zob. F. Kubiacyk, *Między wojną a dyplomacją. Ferdynand Katolicki i polityka zagraniczna Hiszpanii w latach 1492–1516*, Kraków 2010, s. 134–172; idem, *Afryka śródziemnomorska w polityce zagranicznej Hiszpanii na przełomie XV i XVI wieku*, [w:] *Afryka w stosunkach międzynarodowych. Historia, stan obecny, perspektywy*, red. B. Ndiaye, P. Letko, („Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne”), Olsztyn 2010, s. 23–34.

<sup>14</sup> Frankofilia Filipa Pięknego była powszechnie znana. Król Francji, Ludwik XII, miał o nim powiedzieć, że „był bardziej francuski, niż wino z Burgundii”. J. M. Calderón, *Felipe el Hermoso*, Madrid 2001, s. 37.

<sup>15</sup> N. Machiavelli, *Rozważania*, przeł. Cz. Nanke, Warszawa 1987, s. 254.

się tutaj ustaleniami z książki Bethany Aram<sup>16</sup>, do której napisał prolog). Parker stara się zrozumieć, dlaczego Karol godził się na istnienie fikcyjnego świata wokół matki zamkniętej w wieży zamku w Tordesillas. Szczególnie razi go fakt, że Karol nie poinformował Joanny o śmierci Ferdynanda Katolickiego i Maksymiliana Habsburga (s. 114–115). Wytyka też Karolowi, że ten wyznaczył markiza Denię zarządcą domu Joanny, by wraz z podległym mu zespołem ludzi, utrzymywać ją w nieświadomości. Zdaniem Parkera, prawdopodobnie chodziło o to, by Joanna wierzyła, że jej ojciec „wciąż ma kontrolę” (s. 115), i w ten sposób zagwarantować, że ta nigdy nie będzie kwestionowała prawa Karola do rządzenia.

Parker, obwiniając Karola zapomina jednak o tym, że to Ferdynand Katolicki i Filip Piękny ponoszą odpowiedzialność za umieszczenie Joanny w Tordesillas i wykluczenie jej z władzy<sup>17</sup>. Jeśli więc mówi o fikcyjnym świecie wokół niej, to był on możliwy dzięki decyzji ojca i męża Joanny, zanim jeszcze Karol uzyskał faktyczną władzę w Hiszpanii. Według mnie stosunek Karola do Joanny był wypadkową wcześniejszego braku zainteresowania swoimi dziećmi przez matkę owdziałną zazdrością o męża, a po jego nagłej śmierci, pogrążoną w rozpacz. Stosunek Karola do matki jest bardziej złożony, jego wyjaśnienie wydaje się możliwe w kategoriach psychoanalizy. Według Jacques’a Lacana, dziecko dostrzegając różnicę między obecnością matki a jej brakiem, uświadamia sobie wyrwę, która jest doświadczeniem wewnętrznego okaleczenia. To powoduje jego wejście w świat symbolicznych wyobrażeń, za pomocą których zaczyna postrzegać siebie i relacje wewnątrz świata. Będąca jego efektem autonarracja ma przykryć ten brak

---

<sup>16</sup> B. Aram, *La reina Juana. Gobierno, piedad y dinastía*, trad. del inglés de S. Jákfalvi, Madrid, 2001.

<sup>17</sup> Chodzi o ugodę z Villafáfila zawartą 27.06.1506 r. między Ferdynandem Katolickim i Filipem Pięknym, ściślej o jej tajną część. Na mocy tego dokumentu Ferdynand i Filip po prostu ubezwłasnowolniają Joannę, uznając, że ta „w żaden sposób nie jest zdolna zajmować się, rozumieć i kierować żadną urzędową sprawą, ani rządzić w inny sposób”. Nawet jeśli królowa życzyłaby sobie sprawować jakiś rodzaj władzy, Ferdynand i Filip oświadczają, że „byłoby to całkowitym zniszczeniem i zgubieniem tych królestw”. AGS, Patronato Real, l. 56, f. 27.

(*le manque*) na poziomie rzeczywistym, zamaskować pierwotną traumę<sup>18</sup>. Ślady traumatycznego dzieciństwa pozbawionego obecności rodziców (ojciec Karola zmarł, gdy ten miał 6 lat, ale od chwili narodzin używał go jako pionka w swojej ambitnej grze politycznej), widoczne są nie tylko w relacji z matką, ale z kobietami w ogóle (do tej ostatniej kwestii wrócę w dalszej części artykułu). W tym kontekście, nazywanie przez Parkera kradzieżą tego, że Karol zabierał cenne przedmioty (dywany, klejnoty, książki, etc.) należące do jego matki, wydaje się chybione. Tym bardziej, że Karol potem obdarowywał nimi swoje siostry m.in. w ramach prezentów ślubnych, co może potwierdzać wagę relacji rodzinnych<sup>19</sup>.

Parker nie waha się też nazwać Karola „tchórzem w kwestiach moralnych” (*un cobarde en el terreno moral*, s. 274). Za taką oceną ma przemawiać instrumentalne traktowanie Izabeli Portugalskiej, która aż dziewięciokrotnie stawała się brzemienna, przez co Karol miał tracić zainteresowanie swoją małżonką, sic! (s. 274–276); a także jego zgoda na poślubienie przez Franciszka Sforzę 11-letniej Krystyny Duńskiej (faktycznie trafiła do Mediolanu kiedy miała lat 13). Kiedy siostra Karola protestowała w tej sprawie, ten miał jej odpowiedzieć, że „Różnica wieku będzie stanowiła problem dla księcia, nie dla naszej kuzynki” (s. 277). Ta surowa ocena, zwłaszcza w świetle przytoczonych argumentów, wydaje się mocno przesadzona, by nie powiedzieć złośliwa. Tym bardziej, że Parker sam podkreśla, iż Karol kochał swoją żonę. W drugiej kwestii nie uwzględnia realiów epoki, w której małżeństwa na szczytach władzy z młodocianymi były często praktykowane. Zauważmy, że nie kto inny jak komplementowany przez niego Maksymilian, był autorem projektów dynastycznych, w myśl znanego powiedzenia: *alli bella gerant, tu, Austria, felix nube*<sup>20</sup>, w ramach których tego rodzaju związki były powszechnie zawierane.

<sup>18</sup> J. Lacan, *Le Seminaire. Livre XI: Les quatre concepts fondamentaux de la psychanalyse*, Paris 1973, s. 53–54.

<sup>19</sup> Zob. idem, *Les complexes familiaux dans la formation de l'individu*, [w:] idem, *Autres écrits*, Paris 2001, s. 23–49.

<sup>20</sup> „Niechaj inni prowadzą wojny, ty, Austrio, żeń się szczęśliwie”. Przysłowie to jest parafrazą wersu z *Metamorfoz Owidiusza*. Cyt. za F. Edelmayer, *La vertiente austro-flamenca del Sacro Imperio entre Felipe el Hermoso y Carlos V*, [w:] *De la unión de coronas al Imperio de Carlos V*, red. E. Belenguer, Madrid 2001, t. 2, s. 231.

Jeśli chodzi o elekcję cesarską z 1519 roku, to Parker potraktował ją standardowo, czyli w kluczu dynastycznym i finansowym. Jego zdaniem, gdyby Karol nie uzyskał korony cesarskiej należącej do Habsburgów od trzech pokoleń, naraziłby reputację tego domu jak również swoją, zwłaszcza gdyby tron przypadł królowi Francji (s. 135). Do motywu dynastycznego Parker dokłada wątek pieniędzy, które miały Karolowi zapewnić zwycięstwo (autor dokonuje nawet konkretnej „wyceny” korony cesarskiej określając jej koszt na około 1,5 milionów florenów). Te dwa czynniki na tyle utrwaliły się w historiografii karolińskiej, że trudno z nimi polemizować. Zauważmy jednak, że elekcja cesarska była przede wszystkim wielkim zwycięstwem dyplomacji Karola (zwłaszcza hiszpańskiej) i porażką dyplomacji francuskiej, jak również idei politycznej, którą uosabiał król Francji, Franciszek I. Parker przedstawia Karola i Franciszka jako władców podobnych do siebie: „W tamtym momencie Karol rywalizował z Franciszkiem o bycie najbardziej zamożnym i potężnym w Europie, tym samym ryzykował stanie się władcą wzbudzającym największy postrach” (s. 141).

Takie porównanie wydaje się nieuprawnione, gdyż Karol nigdy nie miał takich aspiracji, wręcz przeciwnie, dążył jedynie do zachowania jedności wśród chrześcijańskich władców i zapewnienia pokoju w Europie. Inaczej Franciszek I, który zapewniał, że chce walczyć z islamską Turcją, a gdy przegrał elekcję, zawarł sojusz z Sulejmanem przeciwko Karolowi. Franciszek nie zaprzestał też oczerniania Karola, którego francuska propaganda<sup>21</sup> przedstawiała jako antymodel cesarza. Więcej światła na prawdziwe intencje Franciszka rzucają słowa kronikarza Sandovala, który podaje, że już rok przed elekcją Franciszek wyrażał obawy, że

jeśli [godność cesarska] zostanie dana królowi Hiszpanii, jego potęga będzie nie do zniesienia, dlatego wszystkimi możliwymi środkami dążył z elektorami w Rzeszy i papieżem Leonem X oraz możnowładcami włoskimi, aby król Hiszpanii nie otrzymał sukcesji cesarskiej, twierdząc, że jeśli do tyłu królestw, które posiadał Karol, doda się mu godność cesarską, nie będzie można z nim dojść do porozumienia<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> Na temat propagandy stosowanej przez dyplomację francuską zob. F. Hackett, *Franciszek I Waleczysz*, tłum. M. Młynarz, Oświęcim 2017, s. 141–142.

<sup>22</sup> P. de Sandoval, *Historia de la vida y hechos...*, s. 144.

O ile kwestie relacji Karola z matką, elekcji cesarskiej i rywalizacji z Franciszkiem, zostały przez autora ukazane powierzchownie a nawet stronniczo, o tyle przedstawienie relacji z kanclerzem Gattinara zasługuje na pochwałę. Ukazując emancypację Karola, Parker zrywa z jednym z największych mitów historiografii karolińskiej, przypisującej mu rolę pionka zależnego od swoich doradców. To jeden z solidniej opracowanych wątków książki, napisany w myśl dewizy *wie es eigentlich gewesen* Leopolda Rankego. Autor ukazuje zwłaszcza rozbieżność zdań między Karolem i Gattinara w kwestii tego jakoby tytuł cesarski legitymizuje Karola do powiększania imperium (s. 141), jak i oceny sytuacji po bitwie pod Pawią (1525), kiedy to kanclerz doradzał cesarzowi, aby nie negocjował z Franciszkiem, lecz z jego matką Ludwiką Sabaudzką, która w jego imieniu powinna się wyrzec praw do Neapolu, Mediolanu, Flandrii i Artois (s. 201). Karol nie skorzystał z tej rady i zwrócił się nie tylko do Ludwiki, ale negocjował też z Franciszkiem, co Parker określa mianem „katastroficznego błędu” (s. 202). Karol nie posłuchał też rady Gattinary, by nie odwiedzać króla Francji będącego w niewoli pod Madrytem (s. 205). Wobec takiej postawy Karola, Gattinara odmówił przygotowania dokumentów o ugodzie i nie przystawił swojej pieczęci pod traktatem z Madrytu (s. 207). W efekcie, dodaje Parker, Gattinara zaprzestał pouczania Karola jak ten ma rządzić (s. 265).

W kontekście stosunku Karola do opublikowanych przez Marcina Lutra 95 tez, co autor określa mianem „wojny światowej XVI wieku” (s. 113), Parker zauważa, że Karol zignorował radę Adriana z Utrechtu, by ten umożliwił ukaranie krnąbrnego mnicha przez papieża. Wbrew tej sugestii pozwolił mu przedstawić swoje tezy i się bronić (s. 141). Parker twierdzi, że aresztowanie Lutra i wysłanie go do Rzymu naraziłoby Karola na ryzyko buntu, podobnego do *comuneros* czy *germanías* w Hiszpanii, a na jego zdławienie nie miał środków (s. 163). Sugeruje również, że spalenie pism Lutra 8 października 1520 roku w Wormacji, mimo że nie ma dowodu, iż Karol wydał takie polecenie, musiało odbyć się za jego wiedzą i aprobatą (s. 161). Ponadto twierdzi, że Karol miał bardziej praktyczny powód by nie stosować się do bulli *Exurge Domine* Leona X, gdyż problem Lutra był tylko jednym z wielu, które absorbowały cesarza.

Parker nie widzi w postawie Karola wobec Lutra głębszej motywacji, wynikającej z pojmowania przez niego funkcji cesarza. W tej wielowątko-

wej i udokumentowanej biografii, brakuje choćby szkicowego nakreślenia idearium politycznego Karola<sup>23</sup>, które pozwoliłoby autorowi spojrzeć na niektóre jego gesty i zachowania z innej perspektywy. W relacji z Lutrem chodziło nie tyle o strach przed kolejnym buntem, ile o postawę moralną Karola i pewną dozę sympatii wobec postulatów niemieckiego mnicha, które rozumiał, a jednocześnie był wobec nich moralnie rozdarty jako katolicki cesarz<sup>24</sup>. Kiedy 17 kwietnia 1521 roku, Karol przerwał rozmowę z Lutrem, według Parkera popełnił „zasadniczy błąd”, gdyż ten nie powinien otrzymać czasu na to, by się zastanowić nad tym, czy jest autorem heretyckich pism i chce się ich wyrzec (s. 165). Parker nie zakłada, że decyzja ta wynikała z przekonań Karola, który czuł się przywódcą świata chrześcijańskiego i zależało mu na utrzymaniu jego jedności. Wszak po otrzymaniu korony cesarskiej w Akwizgranie Karol przysięgał: „Przyrzekam przed Bogiem i jego aniołami, że do końca zachowam Kościół Boga w sprawiedliwości i pokoju”<sup>25</sup>. Parker nie dostrzega tego, że Karol był otwarty na dialog wewnątrz chrześcijaństwa, którego jednak nie chcieli papieże.

Na część trzecią („Władca z którego wschodzi i zachodzi słońce”) składają się lata 1532–1548. Do najważniejszych zagadnień w niej poruszonych należą relacje z bratem Ferdynandem i Osmanami (przedstawione jednak bardzo zdawkowo), relacja z Francją w kontekście sprawy zabójstwa dwóch francuskich posłów Cesare Fregoso i Antonia Rincona oraz kwestia amerykańska. W sprawie tureckiej i walk w 1532 roku Parker pisze, że „Karol i Ferdynand zrobili dużo, aby sprowokować atak” (s. 291). Odwołuje się tu m.in. do działań na Węgrzech i paktowania z Persją. Wydaje się jednak normalne w polityce to, że poszukuje się sojuszu z najbliższymi sąsiadami i rywalami swojego wroga. Należy ubolewać, że w książce została praktycznie pominięta rywalizacja z Sulejmanem Wspaniałym, która stanowiła

<sup>23</sup> Parker pomija choćby takie klasyczne prace jak: P. Rassow, *El mundo político de Carlos V*, Madrid 1945; R. Menéndez Pidal, *Idea imperial de Carlos V*, Madrid 1971 czy J.A. Maravall, *Carlos V y el pensamiento político del Renacimiento*, Madrid 1999.

<sup>24</sup> Na ten temat zob. F. Kubiaczyk, *Emperor Charles V and the Lutheran Reformation: an Attempt at a Revision. Spain-India-Russia. Centres, Borderlands and Peripheries of Civilisations, Anniversary Book Dedicated to Professor Jan Kieniewicz on His 80th Birthday*, red. J. S. Ciechanowski, C. González Caizán, Warsaw 2018, s. 229–245.

<sup>25</sup> P. de Sandoval, *Historia de la vida y hechos...*, s. 456.

ważny etap w polityce Karola<sup>26</sup>. Pominięcie to deformuje postać Karola, gdyż w tym obszarze najbardziej widoczne są jego pragmatyzm i odpowiedzialność za losy chrześcijańskiej Europy, zwłaszcza na tle egoistycznej i nielojalnej postawy królów Franciszka I i Henryka VIII, a także papieżstwa.

Taką interpretację może potwierdzać fakt, iż Parker poświęcił aż kilka stron (s. 351–357) sprawie dwóch francuskich posłów. Autor odsądza tutaj Karola od czci i wiary za to, że kłamał w tej kwestii, zaprzeczając, że coś wie o ich śmierci i zapewniając, że nie wydał rozkazu ich zabicia. Kiedy informacja o śmierci posłów wypłynęła na światło dzienne, miało to rozwścieczyć Franciszka. Otóż osądzanie na tej podstawie moralności cesarza jest dość groteskowe. Parker po raz kolejny opisuje zachowanie Karola i kończy je konkluzją, że kogoś „rozwścieczył”. Autor nagminnie używa czasownika *enfuturecer*, nigdy jednak w stosunku do Franciszka, co jest zastanawiające. W opinii Parkera, jeśli ktoś rozwścieczał innych swoim zachowaniem, to wyłącznie Karol.

Fragmentem książki, który zasługuje na dużą pochwałę, jest ten poświęcony Ameryce (s. 419–458). Powodów jest kilka: po pierwsze, jest to wciąż temat niezbadany w polityce Karola; po drugie, ciągle traktowany po macoszemu i, po trzecie, określane niekiedy mianem nieistniejącego. Parker nie tylko poświęca na sprawy amerykańskie sporo miejsca (40 stron!), lecz czyni to w sposób rzetelny, choć nie pozbawiony wątpliwości. Pewnym brakiem wydaje się pominięcie okresu przed wyprawą Hernana Cortesa i samej konkwisty Ameryki. Ich zarysowanie mogłoby uczynić wizję Ameryki w polityce Karola pełniejszą. Autor wychodzi od krytyki tezy Hansa Pietschamanna jakoby zainteresowania Karola Ameryką ograniczały się do wydawania „wskazówek technicznych” (s. 420). Zdaniem Parkera, było przynajmniej kilka odstępstw w tej materii: złoto i srebro, którymi finansowano sprawy państwa, zainteresowania egzotyczną fauną i florą oraz troska o tubylców (s. 420). Parker przedstawia Karola jako władcę, który: powoływał instytucje i osoby mające zadbać o prowadzoną tam politykę i chrystianizację (*vide* wicekrólowie i gubernatorzy Antonio de Mendoza, Núñez Vela i Pedro de la Gasca); popierał zwalczanie nadużyć (*vide* działalność Gonzala

---

<sup>26</sup> Na ten temat zob. Ö. Kumrular, *El duelo entre Carlos V y Solimán el Magnífico (1520–1535)*, Istanbul 2005; F. Kubiacyk, *Cesarz Karol V. Klęska polityki...*, s. 163–179.

Pizzara, brata pogromcy Inków); słuchał misjonarzy, teologów i naocznych świadków wydarzeń w Ameryce, co doprowadziło do uchwalenia „Nowych Praw” (*Leyes Nuevas*) w 1542 roku, które brały w obronę Indian i były tak rewolucyjne, że „dla wielu kolonizatorów hiszpańskich wydawały się wypowiedzeniem wojny” (s. 440). Parker pokazuje również, że Karol chciał być informowany o najdrobniejszym szczególe z każdej wyprawy, w tym celu polecał m.in. sporządzanie dzienników z podróży (s. 450–451). Karol miał też wpływ na powstanie uniwersytetów w Limie i Meksyku (s. 454).

Z polityką amerykańską wiąże się także dwie kontrowersyjne sprawy, na które zwraca uwagę Parker. Pierwsza dotyczy scedowania przez Karola Moluków na rzecz Portugalii w 1529 roku, czego powodem miały być pieniądze, których potrzebował na walkę z Turkami na Węgrzech jako pomoc dla Ferdynanda. Jak to określił Parker, Karol „kolejny raz poświęcił interesy Hiszpanii na rzecz korzyści dynastycznych” (s. 432). To błędna ocena, gdyż Karol pojmował pomoc bratu szeroko, jako generalną obronę wszystkich swoich terytoriów przed islamem. Hiszpania nie została tu poświęcona, wręcz przeciwnie, była beneficjentem. Powstrzymanie Turcji na Węgrzech oznaczało *de facto* przedłużenie spokoju (choć na krótko) na flance śródziemnomorskiej. Opinia Parkera wpisuje się w perspektywę dynastyczną, przez którą spogląda na politykę Karola, a ten był nietypowym Habsburgiem, co podkreślał nawet hołubiony przez niego Brandi.

Druga sprawa wiąże się z klęską poniesioną przez Karola pod Algierem w 1541 roku. Według Parkera: „Spektakularne fiasko jego kampanii do Algieru było, jak się wydaje, powodem dla którego cesarz zmienił zdanie [w kwestii tubylców z Ameryki]” (s. 438). Karol miał uznać, że kampania afrykańska nie powiodła się z powodu gniewu Boga, dlatego po powrocie do Hiszpanii dokonał rewizji swojej polityki wobec Indian. Taka miała być geneza „Nowych Praw”. Co istotne, Parker powołuje się tutaj na opinię wyrażoną przez innego historyka, Manuela Fernandez Alvaręza. Jak pisze: „mimo że [Álvarez] nie przytacza źródeł, pomysł wydaje się wiarygodny” (przypis 51, s. 843). To pokazuje że autor, który we wstępie wręcz fetyszyzuje kwestię źródeł, w tekście głównym zostawia czytelnika z ważną hipotezą dotyczącą genezy „Nowych Praw”, na dodatek cudzą, bez źródłowego wsparcia! Co więcej, jeśli zajrzemy do książki Alvaręza to zobaczymy, że powstanie „Nowych Praw” łączy on nie tyle z nieudaną wyprawą na Algier



i refleksją cesarza, ale przede wszystkim z głosami uczonych ze szkoły z Salamanki, zwłaszcza Francisca de Vitorii<sup>27</sup>.

Mimo ogólnie rzeczowego obrazu kwestii amerykańskiej zdziwienie budzi końcowa część tego fragmentu, w którym Parker wyraża wątpliwość, czy Ameryka rzeczywiście interesowała Karola (s. 454). Na poparcie przywołuje podpisanie fundacji Universidad Nacional Mayor de San Marcos przez Marię, siostrę Karola (on sam przebywał wówczas w Augsburgu – s. 454); rozbieżności między treścią „Nowych Praw” a ich przestrzeganiem (*vide* wicekról Meksyku Luis de Velasco, s. 455); oraz kwestię dziedziczenia *encomiendy*, którą wolał pozostawić do rozwiązania Filipowi II (s. 456). Wygląda to tak, jakby w sprawach amerykańskich wyszedł Parkerowi „zbyt dobry” wizerunek cesarza, dlatego na koniec postanowił go trochę zepsuć.

Czwarta część książki nosi wiele mówiący – nie tyle o cesarzu, lecz przede wszystkim o autorze książki – tytuł „Upadek” i obejmuje końcowe lata panowania Karola aż do jego śmierci (1548–1588). Najważniejsze kwestie tu poruszone to: relacje Karola z kobietami, z bratem Ferdynandem oraz jego abdykacja i pobyt w Yuste. Rozdział ten wieńczy epilog (s. 583–619), w którym Parker zawarł kilka generalnych opinii o Karolu.

Kiedy Parker pisze o życiu osobistym Karola, trudno nie odnieść wrażenia, że za wszelką cenę pragnie wykazać jego demoralizację czy wręcz lubieżność. Zaczyna bowiem od podkreślenia, że Karol miał silną skłonność do szukania przyjemności seksualnych. Na dowód przytacza świadectwo przekazane przez Brantôme’a<sup>28</sup>, francuskiego biografę z XIX wieku, że „za każdym razem, kiedy cesarz sypiał z piękną kobietą, nie przestawał, aż do uzyskania trzykrotnego wytrysku”. Pisze też, że wielu dyplomatów i żołnierzy twierdziło, iż Karol „płacił około dwóch dukatów jakiegokolwiek kobiecie, która się z nim przespała”, oraz że „w każdym miejscu, które wizytował [Karol] zaspokajał swoje upodobania seksualne z kobietami pochodzącymi zarówno z wyższych, jak i niższych sfer” (s. 481). Następnie wymienia nieślubne dzieci Karola i krótko przedstawia ich losy. Parker twierdzi, że choć Karol kochał swoją żonę Izabelę, z którą ożenił się w 1526 roku, to nie

---

<sup>27</sup> M. Fernández Álvarez, *Carlos V: el César y el hombre*, Madrid 2000, s. 641–643.

<sup>28</sup> P. de Bourdeille, señor de Brantôme, *Ouvres complètes de Pierre de Bourdeille, seigneur de Brantôme*, red. L. Lalanne, t. 1, Paris 1864, s. 33.

można być pewnym czy był jej wierny. Zapewnia też, że, „po śmierci żony, Karol wrócił do swojego rozwiązłego życia” (s. 487). Na dowód rzekomej rozwiązłości przedstawia jedynie romans z Barbarą Blomberg, którą Karol poznał w czasie pobytu w Ratyźbonie (kwiecień–sierpień 1546 roku). Jego owocem był chłopiec urodzony 24 lutego 1547 roku o imieniu Jerónimo, znany później jako Juan de Austria.

W mojej ocenie, obraz Karola został tutaj zniekształcony. Faktem jest, że miał on czworo nieślubnych dzieci (trzy córki i syna), ale poza wspomnianym Janem, córki (Małgorzata, Tadea i Joanna) urodziły się Karolowi jeszcze przed ślubem z Izabelą, gdy miał 21–23 lata. Autor nie podaje, czy w okresie małżeństwa (Izabela zmarła w 1539 roku), Karol pozostawił nieślubne dzieci. Zważywszy na jego wiek, pozycję i tryb życia (miał przydomek „cesarza wędrowca”), posiadanie nieślubnych dzieci nie było niczym nadzwyczajnym, zwłaszcza, że Karol uznał je i zadbał o ich przyszłość. Dziwi natomiast, że mając ambicję napisania biografii definitywnej, Parker nie pokusił się o bardziej wnikliwe wyjaśnienie relacji Karola z kobietami. Przydałby się zwłaszcza komentarz psychoanalityczny<sup>29</sup>. Bez niego przytoczone świadectwa sugerują, że Karol „ciałem [był] na wskroś i niczym nadto”<sup>30</sup>, mówiąc językiem Fryderyka Nietzschego. Istnieją przesłanki, by przypadek Karola analizować w perspektywie Lacanowskiej, w której istotny jest kontekst językowo-symboliczny w kształtowaniu tożsamości seksualnej człowieka. Wczesne faktyczne osierocenie Karola mogło zaburzyć jego seksualność i późniejsze relacje z kobietami. Lacan podkreśla znaczenie pierwotnego pragnienia rodziców, które stanowi podstawę pierwszej symbolizacji popędu seksualnego u dziecka. To w tym procesie dokonuje się redukcja rozkoszy (symboliczna kastracja), która wpływa na to, czy w późniejszym życiu doświadczą się i pragnienia, i rozkoszy, czy tylko rozkoszy. Kluczowa jest tu więc z Innym matczynym, ze względu na wagę pragnienia kobiety w matce. Wyobrażenie tej relacji staje się podstawą wyboru part-

---

<sup>29</sup> Znamienny jest brak w książce odwołania choćby do pracy M. de Ferdinandy, *El Emperador Carlos V. Semblanza psicológica*, Barcelona 2001, w której autor przedstawia całościowy portret psychologiczny Karola, w oparciu m.in. o teorię psychologii głębi Carla G. Junga.

<sup>30</sup> F. Nietzsche, *Tak mówił Zaratustra*, przeł. G. Sowiński, Kraków 2005, s. 34.

nera miłości. Brak więzi z matką sprawia, że miejsce pierwotnego pragnienia zajmuje doświadczenie rozkoszy ciała, na bazie którego wybierany jest obiekt do zaspokojenia popędu seksualnego<sup>31</sup>.

Natomiast relacje Karola z bratem Ferdynandem, temat ciągle mało zbadany w historiografii karolińskiej, zostały przedstawione w sposób rzetelny. Parker nie ma wątpliwości co do tego, że były to relacje trudne i napięte. Braci dzieliła przede wszystkim polityka w Rzeszy, kwestia turecka i podejście do luteranizmu (s. 528–529). Karol miał zalić się, że własny brat bardziej go upokarza niż zachowanie króla Francji. Istotnie, Ferdynand został ukazany jako władca mający swoje aspiracje, mocujący się politycznie z bratem cesarzem (s. 513). Wypada zgodzić się z Parkerem, że Karol traktował Ferdynanda w sposób dość instrumentalny.

Abdykację Karola V Parker określił mianem „długiego odchodzenia” (*un largo adiós*) podkreślając świadomość i planowość samego aktu (s. 563–564). Trafnie zauważa, że „fakt, iż cesarz umarł zaledwie dziewiętnaście miesięcy po przybyciu [do klasztoru], wypaczyło naszą wizję Yuste” (s. 569). W rzeczywistości, nie było tak, że Karol udawał się do Estremadury po to, by wkrótce umrzeć. Symptomatyczne jest to, że zachowało się aż 250 jego listów pisanych z Yuste, co według Parkera dowodzi, że Karol „w taki sam sposób jak przeszłość, starał się kontrolować również teraźniejszość” (s. 573).

W epilogu autor przedstawił generalną ocenę Karola i jego panowania. Jego zdaniem, „Karol opierał się na cesarskim repertuarze złożonym z trzech ogólnych strategii: podboju, małżeństw endogamicznych i absolutnej niezgody na oddawanie jakichkolwiek terytoriów, niezależnie od sposobu, w jaki zostały nabyte” (s. 609). Parker zauważa, że poza Tournai, Güeldres i Mediolanem w Europie oraz Tunisiem w Afryce, Karol prawie wszystkie ważne ziemie nabył dzięki „nieustępliwej polityce «imperializmu małżeńskiego»” (s. 609). W mojej opinii, to nietrafiona ocena, co najmniej z trzech powodów: po pierwsze, Karol podbijał wymienione przez niego te-

---

<sup>31</sup> J. Lacan, *Le stade du miroir comme formateur de la fonction du Je: telle qu'elle nous est révélée dans l'expérience psychanalytique*, [w:] idem, *Écrits*, Paris 1966, s. 93–100; idem, *La direction de la cure: V. Il faut prendre le désir à lettre*, [w:] idem, *Écrits...*, s. 619–676; idem, *La signification du phallus*, [w:] idem, *Écrits...*, s. 685–695.

rytoria nie dla samego podboju, lecz w imię konieczności politycznej (*vide* stosunki z Francją); po drugie, małżeństwa te miały również swój polityczny cel w postaci zapewnienia równowagi i pokoju w Europie; po trzecie, imperium Karola było mozaiką narodowościową, w której każde państwo zachowało swoją kulturę i język.

Kontynuując swoją ocenę cesarza, Parker dodaje:

Od elekcji Karola jako króla rzymskiego w 1519 roku aż do końca hiszpańskiej wojny sukcesyjnej prawie dwa wieki później, najważniejszym celem francuskiej polityki zagranicznej było skończenie z władzą Habsburgów. Wydaje się, że Karol nigdy tego nie zrozumiał: w swojej mowie wygłoszonej w Rzymie w 1536 roku, na przykład, przedstawiał stosunki Maksymiliana i jego z Francją jako nieskończoną litanie niesprawiedliwionych ataków (s. 611).

Autor zaprzecza tu całej swojej wcześniejszej narracji, w której przypisuje Karolowi ambicje hegemoniczne. Przyznaje *de facto*, że to król Francji prowadził agresywną politykę w imię partykularnych interesów, a Karol jedynie się bronił.

Nie przekonuje również ocena dotycząca relacji Karola z papieżami. Autor tak pisze: „to był inny dylemat, którego Karol, podobnie jak Maksymilian, nie zrozumiał nigdy: w 1548 roku żalił się z goryczą przed Filipem na to, jak traktowali go papież. Ale jaka była alternatywa?” (s. 611), pyta retorycznie Parker. Otóż możliwości poprawy stosunków z papieżem było kilka: przede wszystkim wczesne zwołanie soboru, o co Karol wielokrotnie zabiegał u papieży<sup>32</sup>, naprawa Kościoła i panującego

<sup>32</sup> Karol V w swoich *Pamiętnikach* (pisanych w trzeciej osobie), tak pisze na ten temat: “Od roku 1529, kiedy [cesarz] po raz pierwszy udał się do Włoch by spotkać się z papieżem Klemensem [...] jak i z papieżem Pawłem, jak również podczas swoich podróży i sejmów, które miały miejsce w Niemczech, i przy wszystkich innych okazjach, nigdy nie przestawał żądać, raz osobiście, innym razem za pomocą swoich ministrów, zwołania soboru powszechnego jako remedium na wzmiankowane Niemcy i błędy jakie się namnożyły w chrześcijaństwie. Jednak papież Klemens, mimo złożonej obietnicy Jego Wysokości, że w ciągu roku zwoła sobór, nigdy jej nie spełnił. Po jego śmierci następujący go papież Paweł, mimo że na początku swojego pontyfikatu obiecał ogłosić i następnie zwołać sobór, to jednak te próby i pierwsze zapłyły z czasem się ochłodziły. [Chociaż] wykazywał wielkie pragnienie naprawy chrześcijaństwa i nadużyć w Kościele, [to] idąc za przykładem papie-

w nim moralnego zepsucia, zwłaszcza skończenie z uprawianiem polityki przez papieży oraz skandalami obyczajowymi. Na to wszystko papieże nie byli jednak gotowi. Na zabiegi Karola w tym zakresie Parker spuszcza zasłonę milczenia.

Konkludując stwierdza: „mimo że [Karol] nie zdołał przekazać wszystkich swoich terytoriów swojemu synowi, co było jego pragnieniem, pozostały one we władzy Habsburgów” (s. 615). Parker po raz kolejny sugeruje tu, że u podstaw polityki Karola leżał interes dynastyczny, co należy uznać za daleko idącą nadinterpretację. Ta krzywdząca ocena jest powszechna w historiografii, także polskiej, gdzie pisze się o otoczeniu Francji przez Karola i „habsburskiej obręczy”<sup>33</sup>. Parker nie bierze pod uwagę faktu, że większość ziem swojego wielkiego imperium Karol odziedziczył po przodkach<sup>34</sup>. Z faktu, że był dziedzicem czterech dynastii nie wynika wprost, że interesy dynastyczne, zwłaszcza Habsburgów, determinowały jego politykę. Dla Karola polityka dynastyczna pełniła funkcję służebną wobec idei jedności chrześcijańskiej Europy, którą próbował realizować w obliczu narodzin nowych ideologii i powstawania państw narodowych. Karol pojmował godność cesarską jedynie jako przywództwo ideologiczne i duchowe nad światem chrześcijańskim. Właśnie w tym zawiera się klucz do zrozumienia jego polityki. Najlepiej wyraził to współczesny potomek cesarza, Otto von

---

za Klemensa, dobrymi słowami zawsze przedłużał i wstrzymywał zwołanie soboru, aż do momentu, w którym, jak zostało powiedziane, król Francji rozpoczął wojnę w roku 1542, kiedy [papież] wydał bullę zwołującą ten sobór w Trydencie”. Idem, *Memorias*, [w:] *Corpus documental de Carlos V*, red. M. Fernández Álvarez, t. 4, Madrid 1979, s. 525.

<sup>33</sup> R. Babel, *Francia y Carlos V (1519–1559)*, [w:] *Carlos V/Karl V 1500–2000*, red. A. Kohler, Madrid 2001, s. 411; D. García Hernán, *Carlos V. Imperio y frustración*, Madrid 2016, s. 23; J. Lynch, *Carlos V y su tiempo*, Barcelona 2000, s. 119; J.M. González Cremona, *Carlos V, señor de dos mundos*, Barcelona 1989, s. 66; *Memorial posła François de Noailles dla Karola IX z marca 1572 r.* (fragment), [w:] M. Serwański, *Henryk III Walezy w Polsce*, Kraków 1976, s. 14; idem, *Historia powszechna. Wiek XVI–XVIII*, Poznań 2001, s. 173; Z. Wójcik, *Historia powszechna. Wiek XVI–XVII*, Warszawa 1999, s. 165–166.

<sup>34</sup> Jeden z badaczy mówi o „genealogicznej loterii”, J.A. Vilar Sánchez, *Carlos V, Emperador y hombre*, Madrid 2015, s. 13. Ciekawe, że w swojej biografii Filipa II, Parker sam pisze o „dynastycznym przypadku”, za sprawą którego Karol V odziedziczył cztery odrębne schedy. G. Parker, *Filip II*, op. cit., s. 12.

Habsburg: „polityka [Karola] nie zmierzała do podporządkowania ani dominacji, lecz ustanowienia wolnej wspólnoty równych ludów”<sup>35</sup>.

Reasumując, biografia Parkera budzi ambiwalentne odczucia. Z jednej strony autor jasno ukazał pewne zawile i do tej pory niezbyt rzetelnie opisane wydarzenia z życia cesarza (relacje z Gattinara, bratem Ferdynandem, kwestię amerykańską). Z drugiej jednak strony wiele ważnych tematów, które doczekały się już rewizji w historiografii, u Parkera albo nie zostało uwzględnionych i przyjął on za aksjomat głosy dawniejszych historyków (perspektywa dynastyczna w ocenie Karola, stosunek cesarza do Marcina Lutra i reformacji), albo zostały przedstawione w sposób powierzchowny ze szkodą dla samego Karola (relacje z Franciszkiem I, własną matką i kobietami), bądź zostały zmarginalizowane czy wręcz pominięte (rywalizacja z Sullejmanem Wspaniałym, wpływ Erazma na Karola, brak idearium politycznego Karola). W efekcie czytelnik musi się zmierzyć z książką nad wyraz opasłą, której daleko do miana biografii definitywnej. Jest to z pewnością jedna z lepszych książek pod względem sposobu narracji i wykorzystania źródeł, lecz nie do końca udana jeśli chodzi o rewizję najbardziej kontrowersyjnych tematów z życia i panowania Karola V. Z pewnością nie jest pozycją napisaną według cycerońskiego *sine ira et studio*. Parafrazując pytanie autora ze wstępu o potrzebie opublikowania kolejnej biografii Karola V, można zapytać: czy po publikacji jego książki jest jeszcze miejsce na kolejne biografie cesarza? Oczywiście, że tak! Jest to wręcz wskazane!

---

<sup>35</sup> O. de Habsburgo, *Carlos Quinto*, Madrid 1968, s. 10.